

Sztuka jazdy po autostradzie

Utworzono: poniedziałek, 13, sierpień 2018 11:35 Ilona Hałucha



W wakacje kierowcy częściej wybierają się w dłuższe trasy, a dla niektórych osób może to być jedna z niewielu okazji w roku, by podróżować autostradą. Choć ten rodzaj dróg jest uznawany za względnie bezpieczny, to w Polsce od kilku lat liczba wypadków na autostradach systematycznie wzrasta, a w 2017 r. zginęło w nich 70 osób. Jak bezpiecznie poruszać się po takich drogach?

Od 2011 roku liczba wypadków na autostradach w Polsce systematycznie rośnie i w zeszłym roku było ich 478. Zginęło 70 osób, a blisko 10 razy więcej odniosło obrażenia - to wiele ofiar, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że długość wszystkich polskich autostrad wynosi tylko nieco ponad 1 600 km (dla porównania: długość całkowita sieci dróg publicznych to blisko 420 tys. km).

- Jazda po autostradzie czy drodze ekspresowej pod wieloma względami różni się od jazdy po mieście. Mimo to wielu kandydatów na kierowców nie ma okazji, by przećwiczyć tę umiejętność pod okiem instruktora, bo nie jest ona wymagana na egzaminie, a w pobliżu wielu ośrodków szkolenia kierowców nie ma żadnej autostrady - mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault. Jakich zasad należy przestrzegać na autostradzie?

Zachowaj odstęp

Przy prędkości 140 km/h w ciągu sekundy samochód pokonuje blisko 40 m. Dlatego na autostradzie szczególnie ważne jest z jednej strony unikanie sytuacji, w których konieczne byłoby nagłe hamowanie, a z drugiej strony - zachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu. Warto zastosować zasadę dwóch sekund. W tym celu wystarczy wybrać punkt orientacyjny, np. znak czy wiadukt. Kiedy samochód jadący przed nami minie go, trzeba odliczyć dwie sekundy. Jeżeli nasze auto dotrze do wybranego punktu zanim skończymy odliczanie, oznacza to, że odstęp jest zbyt mały i należy zredukować prędkość.

Sztuka jazdy po autostradzie

Utworzono: poniedziałek, 13, sierpień 2018 11:35 Ilona Hałucha

Prawidłowo wyprzedzaj...

Na autostradzie prawidłowe sygnalizowanie zamiaru wyprzedzania ma szczególne znaczenie. Kierunkowskazy odgrywają ogromną rolę zwłaszcza w przypadku tzw. martwych punktów. Czasem możemy nie dostrzec w lusterku pojazdów znajdujących się za nami, a jeśli wtedy skręcimy czy zmienimy pas ruchu, możemy spowodować wypadek. Staranne sygnalizowania manewru, jaki planujemy wykonać, minimalizuje ryzyko wypadku, bo kierowcy jadący za nami zdążą zwolnić czy w inny sposób dostosować swoją jazdę do czynności, które wykonujemy.

... i daj się wyprzedzić

Kiedy to my jesteśmy wyprzedzani przez inny pojazd, mamy obowiązek umożliwić mu bezpieczne wykonanie tego manewru, dlatego w tym czasie i bezpośrednio potem nie wolno nam zwiększać prędkości. Pamiętajmy również, że wykroczeniem jest uporczywa jazda lewym pasem. – Na autostradach można spotkać kierowców, którzy co do zasady poruszają się lewym pasem, czasem z prędkością poniżej dozwolonej. Utrudniają w ten sposób innym wykonanie manewru wyprzedzania. Jest to bardzo niebezpieczne, bo może skłaniać innych kierowców do bardziej ryzykownych manewrów, np. wyprzedzania z prawej strony albo nawet prowokować do agresywnych zachowań, takich jak jazda „na zderzaku” – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Weź kamizelkę i trójkąt

Trójkąt ostrzegawczy jest obowiązkowym wyposażeniem samochodu i powinniśmy zawsze mieć go w bagażniku. Warto również zaopatrzyć się w kamizelkę odblaskową. Jeśli pojawi się konieczność zatrzymania na pasie awaryjnym, to kamizelka pozwoli innym kierowcom odpowiednio wcześniej nas zauważyć – choćby wtedy, gdy wysiądziemy w celu ustawienia za pojazdem trójkąta. Nawet jeśli posiadamy kamizelkę, dla bezpieczeństwa samochód lepiej opuścić prawymi drzwiami (nie od strony drogi).

Źródło: informacja prasowa